

Sygn. akt I C 233/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Zientara

Protokolant: sekr. sądowy Bogumiła Biniewicz

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa S. J.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda S. J. kwotę 76. 717 zł /siedemdziesiąt sześć tysięcy siedemset siedemnaście złotych/ z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 21 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty;
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
3. nie obciąża powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi i kosztami procesu;
4. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Elblągu kwotę 5.356 zł /pięć tysięcy trzysta pięćdziesiąt sześć złotych/ tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 233/13

UZASADNIENIE

Powód S. J. wystąpił z pozwem przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. domagając się zasądzenia kwoty 3.434 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania obejmującego poniesione koszty pogrzebu syna M. J. (1) oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 6 czerwca 2013 r. powód rozszerzył powództwo o kwotę 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty dochodzoną tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. za krzywdę związaną ze śmiercią osoby najbliższej (k.150).

Po ostatecznym sprecyzowaniu żądań powód żądał zasądzenia od pozwanego kwoty 253.434 zł, na którą składało się 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią syna wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi: od kwoty 150.000 zł od dnia 21 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 100.000 zł od dnia doręczenia pozwanemu pisma procesowego ostatecznie rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty, a także 3.434 zł jako odszkodowanie za poniesione koszty pogrzebu syna M. J. (1) z odsetkami ustawowymi od dnia 21 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty (k. 202).

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż w dniu 21 listopada 2009 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym jego syn, będący pasażerem motocykla kierowanego przez T. S., na skutek doznanych obrażeń poniósł śmierć. To wydarzenie było dla powoda traumą, do dnia dzisiejszego nie pogodził się z doznaną stratą, przeżył załamanie nerwowe, nadużywa alkoholu, cierpi na przewlekłe stany depresyjne, podjął dwie próby samobójcze, lecz się psychiatryczne, jest pod stałą opieką specjalistów. Powód zgłosił szkodę pozwanemu, jednak ten odmówił wypłaty jakichkolwiek świadczeń argumentując, iż nie ponosi odpowiedzialności za wypadek.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. w odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

Pozwany zanegował co do zasady swą odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 21 listopada 2009 r., podkreślając, iż postępowanie przygotowawcze prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Kwidzynie zostało umorzone wobec braku możliwości ustalenia osoby kierującej motocyklem w momencie wypadku. Nie było podstaw dla uznania, iż sprawcą wypadku był T. S..

Z ostrożności procesowej pozwany podkreślił, że w wypadku ustalenia, iż T. S. był osobą kierującą motocyklem, należałoby uwzględnić, że M. J. (1) w znacznym stopniu przyczynił się do powstania szkody, godząc się na jazdę motorem z osobą nietrzeźwą, sam będąc również pod wpływem alkoholu.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 29 listopada 2009 r. w miejscowości S., gmina S., miał miejsce wypadek komunikacyjny, w wyniku którego jego uczestnicy jadący motocyklem marki S. nr rej. (...), na skutek niewłaściwego wpisania pojazdu w łuk drogi, zostali z niego wyrzuceni. M. J. (1) doznał m. in. obrażeń głowy, w tym złamania kości sklepienia czaszki w okolicy czołowej ciemieniowej, złamania dołów podstawy czaszki, w następstwie czego nastąpił jego zgon na miejscu wypadku.

Motocykl, który brał udział w zdarzeniu ubezpieczony był u pozwanego w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Obaj uczestnicy wypadku byli pod wpływem alkoholu. Stężenie alkoholu etylowego we krwi M. J. (1) wynosiło 1 promil.

Prokuratora Rejonowa w Kwidzynie w dniu 30 kwietnia 2010 r. umorzyła prowadzone w tej sprawie śledztwo (sygn. akt Ds. (...)) na skutek niewykrycia sprawcy przestępstwa. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia wskazano, iż żaden z przeprowadzonych dowodów nie wykazał bezpośrednio sprawstwa T. S.. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na ustalenie, który z uczestników wypadku w chwili zdarzenia kierował motocyklem.

Postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. o umorzeniu śledztwa, po rozpoznaniu zażalenia pokrzywdzonej M. J. (2), zostało utrzymane w mocy przez Sąd Rejonowy w Kwidzynie.

W dniu 1 grudnia 2010 r. powód zgłosił szkodę pozwanemu domagając się przyznania na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 150.000 zł za krzywdę spowodowaną śmiercią syna M. J. (1).

Pismem z dnia 16 lutego 2011 r. pozwany odmówił wypłaty roszczeń podnosząc, iż zgromadzony w toku postępowania likwidacyjnego materiał nie dawał podstaw dla przyjęcia, iż w chwili wypadku w dniu 21 listopada 2009 r. motocyklem kierował T. S..

Dopuszczono dowód z opinii Fundacji (...) w P. – Zespołu (...) do Spraw Wypadków (...) celem ustalenia przyczyn wypadku z dnia 21 listopada 2009 r., jego przebiegu oraz osoby kierującej pojazdem w chwili zdarzenia.

W opinii wskazano, iż bezpośrednią przyczyną wypadku było niedostosowanie toru jazdy motocykla do ukształtowania drogi. Do wypadku przyczyniła się także prędkość pojazdu wyższa od administracyjnie określonego limitu obowiązującego w miejscu zdarzenia, mógł się do tego przyczynić spożyty przed wypadkiem przez uczestników alkohol, opóźniający czas reakcji i możliwość podjęcia odpowiednich manewrów. Ustalono – z prawdopodobieństwem

zbliżonym do pewności – że motocyklem w momencie wypadku kierował T. S., za czym przemawiało położenie powypadkowe uczestników związane z ich odrzutem i prędkościami tego wyrzutu z pojazdu, rodzaj i zakres doznanych przez uczestników obrażeń ciała oraz okoliczność, że przy panujących w chwili wypadku warunkach atmosferycznych i uwzględnieniu prędkości motocykla, mogła nim kierować jedynie osoba wyposażona w kask oraz rękawice ochronne – a te elementy ekwipunku posiadał jedynie T. S..

W toku postępowania dopuszczony został także dowód z opinii biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii na okoliczność ustalenia stopnia cierpienia doznanych przez powoda na skutek śmierci M. J. (1), reakcji powoda na to zdarzenie, obniżenia jego aktywności życiowej, trudności psychicznych, jakie musiał przezwyciężyć, charakteru zaburzeń występujących u niego po śmierci syna oraz stopnia trwałego uszczerbku na jego zdrowiu.

Biegła psychiatra K. W. w opinii wskazała, iż powód nie jest upośledzony umysłowo, ani chory psychicznie, prezentuje natomiast zaburzenia psychiczne pod postacią zaburzeń adaptacyjnych o obrazie przedłużającej się reakcji depresyjnej. Cierpi na zespół zależności alkoholowej, obecnie pozostając w stanie abstynencji. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda spowodowany nagłym zgonem syna biegła określiła na 10%.

Biegła psycholog E. M. podała w opinii, że powód aktualnie prezentuje obniżenie poziomu funkcjonowania pod względem psychologicznym w postaci: zaburzeń neurotycznych, myśli autodestrukcyjnych, zaburzeń nastroju, skłonności do uzależnień, jako sposobu radzenia sobie z sytuacją trudną. Wszystkie te negatywne zmiany w stanie jego zdrowia psychicznego zaszły na skutek wydarzenia z dnia 21 listopada 2009 r., w którym śmierć poniósł syn. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda biegła oszacowała na 10% .

Powód w okresie poprzedzającym śmierć syna nie przejawiał zaburzeń w funkcjonowaniu społecznym, prowadził działalność gospodarczą – sklep spożywczy, pomagał rodzinie w wykonywaniu prac w gospodarstwie domowym, nie miał problemów z alkoholem. Po śmierci syna zamknął się w sobie, unikał rozmów na temat tego tragicznego wydarzenia, zaczął nadużywać alkoholu, jego dotychczasowa aktywność życiowa została w znacznym stopniu osłabiona, podejmował dwukrotnie próby samobójcze, konieczna była pomoc psychiatryczna. Powód był „wyłączony z życia”, niczym się nie interesował, przyjmował leki poprawiające stan zdrowia psychicznego. Pozostaje pod stałą kontrolą psychologa i psychiatry, w dalszym ciągu odczuwa strach, czuje się wykluczony, czas spędza głównie w domu.

Koszt usługi pogrzebowej związanej z pochówkiem M. J. (1) zamknął się kwotą 3.434,70 zł.

(dowód: postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w K.o umorzeniu śledztwa w sprawie sygn. Ds (...); postanowienie Sądu Rejonowego w K. z dnia 9 lipca 2010 r. II Kp (...); sprawozdanie z badań zawartości alkoholu etylowego – k.107, 256, 276 akt śledztwa sygn. Ds. (...); zgłoszenie szkody pozwanemu, pismo pozwanego z dnia 16 lutego 2011 r. o odmowie wypłaty roszczeń – akta szkody pozwanego numer (...); opinia Fundacji (...)ds. Wypadków (...)w P., k. 123-143; informacja o stanie zdrowia powoda, k. 164-167; opinia biegłej psychiatry K. W., k. 177-178; opinia biegłej psycholog E. M., k. 195-197; zeznania świadka M. J. (2), k. 221 verte; zeznania powoda, k. 221 verte-222; faktura VAT nr (...) Zakładu (...)w K.– akta szkody pozwanego).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo S. J. zasługiwało na uwzględnienie w części.

Podstawy prawnej roszczenia dochodzonego przez powoda co do kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią syna M. J. (1) upatrywać trzeba w normie art. 446 § 4 k.c. Przepis ten stanowi, że sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zakresem zadośćuczynienia objęty jest zatem niemajątkowy uszczerbek doznany w dobrach prawnie chronionych przez najbliższych członków rodziny zmarłego, w następstwie jego śmierci. W literaturze i orzecznictwie zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem jego

odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień trudności, jakie pokrzywdzony będzie musiał przezwyciężyć, aby mógł odnaleźć się w nowej rzeczywistości, zdolność do jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz wiek pokrzywdzonego. „Oszacowanie” krzywdy, jakiej doznaje osoba najbliższa, jest trudne, każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Zadośćuczynienie, o którym traktuje art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, a ta nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony jedynie do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego. Przesłanka przeciętnej stopy życiowej nie może jednak pozbawić omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych istotniejszych czynników kształtujących jego rozmiar ma bowiem charakter tylko uzupełniający. O tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa czy ewentualnie powinowactwo, wynikające w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Aby więc ustalić, że osoba występująca o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia, a zmarłym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, Lex nr 898254; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10, Lex Polonica nr 2610015; Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. K. Pietrzykowskiego, Wyd. C.H Beck, 2011, w SIP Legalis)

Roszczenie powoda w kwocie 3.434 zł, obejmujące odszkodowanie, stanowiące równowartość poniesionych kosztów pogrzebu syna znajdowało oparcie w normie art. 446 § 1 k.c. stanowiącej, że jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł.

Okolicznością bezsporną jest, iż w dniu 29 listopada 2009 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym na skutek doznanych obrażeń śmierć poniósł syn powoda - M. J. (1). Strony prezentowały natomiast odmienne stanowiska procesowe w kwestii odpowiedzialności pozwanego za powstałą szkodę oraz wysokości roszczeń dochodzonych przez powoda.

Pozwany, już na etapie postępowania likwidacyjnego podkreślał, iż nie może ponosić odpowiedzialności za skutki zdarzenia, gdyż nie udało się ustalić sprawcy wypadku. Jednocześnie pozwany podkreślał, iż kwoty roszczeń dochodzonych przez powoda są wygórowane, także z uwagi na przyczynienie się M. J. (1) do powstania szkody, na skutek wyrażenia przez niego zgody na jazdę motocyklem z osobą pozostającą pod wpływem alkoholu. Na zaistnienie zdarzenia, zdaniem pozwanego, wpływ miał także stan nietrzeźwości M. J. (1).

Kwestią kluczową dla merytorycznej oceny zasadności zgłaszanych przez powoda żądań było ustalenie przyczyn wypadku z dnia 21 listopada 2009 r., jego przebiegu oraz ustalenie osoby kierującej motocyklem w chwili zdarzenia. Z tych względów dopuszczony został dowód z opinii Fundacji (...) w P. – Zespołu (...) do Spraw Wypadków (...).

Opiniujący stwierdzili, iż w momencie powstania zagrożenia na drodze minimalna prędkość motocykla wynosiła około 75,2 km/h (według źródeł osobowych 100-110 km/h), co w zestawieniu z faktem, iż do wypadku doszło na terenie zabudowanym, w porze nocnej, przy obowiązującym ograniczeniu prędkości do 60 km/h, skutkowało uznaniem, iż była to prędkość nadmierna. Sprawozdanie z badania krwi M. J. (1) wykazało w jego organizmie zawartość alkoholu etylowego o stężeniu jednego promila, odnośnie T. S. ustalono, iż bezpośrednio przed wypadkiem w godzinach 22-23 spożywał alkohol w ilości 4-5 piw. W tym kontekście jedynie podkreślić trzeba, że T. S., przesłuchany w charakterze świadka, nie negował faktu spożywania alkoholu przed jazdą.

Mając na uwadze zakres obrażeń ciała występujących u M. J. (1) związanych ze złamaniem kości twarzoczaszki, uszkodzeniami mózgu, płuc, złamaniem kości promieniowych, pęknięcia tchawicy, biegli skonstatowali, że taka lokalizacja obrażeń była charakterystyczna dla osoby zasiadającej na motocyklu, na skutek wyrzucenia jej z pojazdu, uderzenia z dużą siłą o podłoże, przy jednoczesnym braku ochrony (zabezpieczenia) głowy kaskiem.

Analiza obrażeń ciała T. S. pozwoliła biegłym na postawienie tezy, iż siła uderzenia działająca na niego w momencie wypadku była mniejsza aniżeli w odniesieniu do syna powoda – co mogło wskazywać na dłuższy kontakt z motocyklem przed upadkiem, w wyniku trzymania kierownicy pojazdu. Również zdecydowanie mniejszy zakres obrażeń ciała T. S. uzasadniał wniosek, iż w chwili wypadku jego głowa była chroniona kaskiem.

W kwestii ustalenia osoby kierującej motocyklem w chwili wypadku biegli zaznaczyli, iż zatrzymany gwałtownie pojazd jednośladowy powoduje wyrzucenie osób nim podróżujących zgodnie z uprzednio obranym kierunkiem jazdy. Inna jest wartość kąta odrzutu pasażera siedzącego z tyłu motocykla ($10-20^{\circ}$) oraz kierującego ($18-48^{\circ}$); pasażer powinien być odrzucony na większą odległość niż kierujący, z uwagi na mniejszy kąt wyrzutu oraz mniejszy kontakt z motocyklem od tego, jaki ma osoba nim kierująca.

Odnosząc te wskazania do zdarzenia wypadkowego z 21 listopada 2009 r. podkreślono, iż położenie powypadkowe związane z odrzutem uczestników wypadku i prędkościami tego wyrzutu dawało podstawę dla wniosku, iż osobą kierującą motocyklem marki S. w chwili zdarzenia był T. S..

Biegli podkreślili także, iż warunki atmosferyczne w dniu wypadku, temperatura - przy uwzględnieniu pory roku, w jakiej doszło do zdarzenia, nakazywały przyjęcie, iż osoba kierująca motocyklem musiała być wyposażona w kask ochronny oraz rękawice – w przeciwnym razie kierowca nie miałby czucia w zamrażniętych rękach, a pęd powietrza skutkowałby łzawieniem z oczu uniemożliwiającym obserwację drogi, a tym samym skuteczne kierowanie. Skoro uczestnicy wypadku dysponowali jednym kompletem rękawic oraz jednym kaskiem, to należało przyjąć, iż był w nie wyposażony kierujący motocyklem. Biegli uznali, że twierdzenie T. S., iż to on podróżował jako pasażer, pozostawało w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym, omówionym wyżej.

Formułując końcowe wnioski opinii biegli stwierdzili, iż bezpośrednią przyczyną wypadku było niedostosowanie toru jazdy do ukształtowania drogi. Do wypadku przyczyniła się także prędkość pojazdu, wyższa od administracyjnie określonego limitu w miejscu wypadku, mógł się do tego przyczynić spożyty przed wypadkiem alkohol, opóźniający czas reakcji i możliwość podjęcia manewrów obronnych. Ostatecznie biegli skonstatowali, iż z prawdopodobieństwem zbliżonym do pewności uznać należało, że motocyklem w momencie wypadku kierował T. S..

Ustalenia kluczowych dla rozstrzygnięcia tej sprawy okoliczności, związanych z określeniem osoby kierującej pojazdem 21 listopada 2009 r., Sąd dokonał w oparciu o wnioski biegłych wyrażone w przywołanej opinii. Opinia ta była logiczna, spójna wewnętrznie, biegli wnikliwie motywowali przyjmowane przez siebie założenia, podając argumentację skłaniającą do poparcia przyjmowanych tez. Podkreślić należy, iż strony nie zakwestionowały omówionej wyżej opinii.

W tym kontekście zauważyć należy, że zeznania T. S. twierdzącego, iż w trakcie jazdy wielokrotnie „zamieniali” się z synem powoda kaskiem, celem równomiernej ochrony głowy przed warunkami atmosferycznymi, panującym zimnem generowanym pędem powietrza jadącego motocykla, uznano za niewiarygodne. Działanie takie pozbawione było logiki, skoro jazda motocyklem była możliwa jedynie przy wyposażeniu osoby nim kierującej w kask oraz rękawice. Niewiarygodne jest również twierdzenie świadka, że w chwili wypadku pojazdem kierował syn powoda. Z oczywistych względów świadek zainteresowany jest przypisaniem sprawstwa osobie nieżyjącej, odmienne ustalenie prowadzić może bowiem do jego odpowiedzialności karnej.

Przesądziwszy o zasadzie odpowiedzialności pozwanego w dalszej kolejności ustalić należało, jak śmierć syna wpłynęła na funkcjonowanie powoda i jego stan emocjonalny.

W tym celu dopuszczono dowód z opinii biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii.

Biegła psychiatra K. W. w opinii podkreśliła, iż powód nie jest upośledzony umysłowo ani chory psychicznie, prezentuje natomiast zaburzenia psychiczne pod postacią zaburzeń adaptacyjnych o obrazie przedłużającej się reakcji depresyjnej. Cierpi także na zespół zależności alkoholowej, obecnie pozostając w stanie abstynencji. Śmierć syna była bezpośrednią przyczyną pogorszenia jakości życia powoda, kumulacja negatywnych emocji w postaci żalu,

rozgoryczenia skutkowało podjęciem przez powoda dwóch prób samobójczych. Powód był hospitalizowany w Oddziale Psychiatrycznym, a także w Oddziale (...) we F.. Powoda obecnie cechuje obniżony nastrój, drażliwość, wymaga kontynuowania leczenia psychiatrycznego oraz farmakoterapii. W ocenie biegłej gdyby do wypadku syna nie doszło, u powoda nie wystąpiłyby problemy ze zdrowiem psychicznym. Obecnie występujące u niego zaburzenia psychiczne stwarzają potencjalny stan zagrożenia dla jego życia.

Biegła podkreśliła, iż śmierć dziecka jest najtrudniejszą do przeżycia żałobą, wiąże się z symboliczną utratą przyszłości, poczuciem niesprawiedliwości, co przedłuża jej przebieg. Występujące u powoda objawy depresyjne ograniczają jego funkcjonowanie, aktywność życiową, samodzielność, zdolność do organizacji życia.

Z kolei biegła psycholog E. M. wskazała, że powód aktualnie prezentuje obniżenie poziomu funkcjonowania pod względem psychologicznym w postaci: zaburzeń neurotycznych, myśli autodestrukcyjnych, zaburzeń nastroju, skłonności do uzależnień, jako sposobu radzenia sobie z sytuacją trudną. W ocenie biegłej źródłem tych problemów jest traumatyczne przeżycie związane ze śmiercią syna. Po tym zdarzeniu powód porzucił wszelkie plany, aktywność, zmianie uległ system dotychczas wyznawanych wartości. Stopień zaburzeń, na podstawie ujawnionych okoliczności, biegła oceniła jako wysoki. Powód podejmuje działania mające na celu poprawę jego stanu zdrowia, kontynuuje leczenie odwykowe oraz psychiatryczne. Terapia uzależnień oraz zaburzeń nerwicowych jest długotrwała, a jej efekty trudne do przewidzenia.

Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda biegłe oszacowały na 10%.

Reasumując ten fragment rozważań zaznaczyć trzeba, iż śmierć syna wywołała u powoda znaczące, negatywne zmiany w jego codziennym funkcjonowaniu oraz doprowadziła do zaburzeń zdrowia psychicznego, które pomimo upływu już ponad czterech lat od momentu wypadku, nie ustąpiły, choć podejmowane leczenie oraz stosowane środki farmakologiczne w niewielkim zakresie łagodzą negatywne przeżycia.

Śmierć M. J. (1) była dla powoda ciosem, traumą, w jednej chwili z mężczyzny potrafiącego radzić sobie z problemami dnia codziennego, stał się osobą wycofaną, którą charakteryzuje bierność, brak „napędu”, chęci do działania. Przejawem skali przeżywania negatywnych emocji po śmierci syna było również popadnięcie przez powoda w chorobę alkoholową, zmiana wyznawanego systemu wartości, spiętrzenie problemów ze zdrowiem psychicznym, które w ostateczności doprowadziły powoda do podjęcia prób targnięcia się na własne życie.

W wyniku śmierci syna koniecznym było podjęcie przez powoda stałego leczenia psychiatrycznego, w okresach szczególnego nasilenia negatywnych emocji powód był hospitalizowany w oddziale leczenia psychiatrycznego oraz leczenia uzależnień. Jak podkreśliły obie biegłe, śmierć syna wywołała u niego myśli autodestrukcyjne, zaburzenia nastroju, nieumiejętność radzenia sobie z sytuacją trudną. Biegła psychiatra zaznaczyła wprost, że gdyby do wypadku syna nie doszło, u powoda nie wystąpiłyby problemy ze zdrowiem psychicznym.

Z powyższymi wnioskami koresponduje również treść zeznań świadka M. J. (2), małżonki powoda, z których wynikało, iż przed śmiercią syna powód nie przejawiał zaburzeń w funkcjonowaniu społecznym, był zdolny do skupienia się na prowadzeniu działalności gospodarczej w postaci sklepu ogólnospożywczego, pomagał członkom rodziny w wykonywaniu prac w gospodarstwie domowym, nie nadużywał również alkoholu.

Uwzględniając powyższe uznać należy, że należyta rekompensatą za doznaną przez S. J. krzywdę jest kwota 150.000 zł. Zadośćuczynienie w tej wysokości odpowiada rozmiarowi i intensywności krzywdy powoda spowodowanej wypadkiem komunikacyjnym, w którym śmierć poniósł jego syn M. J. (1), uwzględniając skutki tego zdarzenia w jego obecnym życiu.

Na wysokość kwot zasądzonych ostatecznie na rzecz powoda wpływ miało jednak uznanie za słuszny, podniesionego przez pozwanego, zarzutu przyczynienia syna powoda do powstania szkody. Pozwany w odpowiedzi na pozew określił stopień tego przyczynienia jako znaczny, co było związane z okolicznością spożywania alkoholu przez uczestników wypadku oraz zgodą na jazdę motocyklem z kierującym, znajdującym się w stanie nietrzeźwości.

Przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie, pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba, przy czym o przyczynieniu się poszkodowanego można mówić wyłącznie w przypadku, gdy jego zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, a nie w jakimkolwiek innym powiązaniu przyczynowym. Innymi słowy - zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, a nadto - co istotne - zachowanie to musi być zawinione, tj. obiektywnie zarzucalne, wadliwe, z przyczyn leżących po stronie poszkodowanego. Zastosowanie art. 362 k.c. może nastąpić dopiero po ustaleniu istnienia związku przyczynowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 marca 2013 r., I ACa 845/12, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1353817).

Osoba, która decyduje się na jazdę z kierowcą będącym w stanie po spożyciu alkoholu przyczynia się do odniesionej szkody, powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem. Spożycie napoju alkoholowego przed jazdą z takim kierowcą uważać należy za znaczne przyczynienie się do powstania szkody (art. 362 k.c., por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 czerwca 2013 r., VI ACa 1601/12, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1369419).

Okoliczność spożywania alkoholu przez uczestników wypadku z dnia 21 listopada 2009 r. wynikała ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ze sprawozdania z badania zawartości alkoholu etylowego we krwi M. J. (1) wynika, iż stężenie to wynosiło jeden promil (k. 107 akt Ds.(...))Z kolei badanie zawartości alkoholu we krwi T. S. wykazało poziom stężenia 0,26 mg/l (k.2 akt Ds. (...)). W toku niniejszego postępowania T. S. w zeznaniach nie przeczył okoliczności, iż przed wyjazdem motocyklem spożywali alkohol, jednak nie potrafił wskazać jego ilości. Z kolei w toku czynności związanych z pomiarem zawartości alkoholu T. S. oświadczył, iż pił piwo (1 liter) oraz wódkę (0,5 litra).

W chwili wypadku M. J. (1) był mężczyzną pełnoletnim, potrafiącym racjonalnie przewidzieć skutki podjęcia próby poruszania się pojazdem jednośladowym, którego kierujący był w stanie nietrzeźwości, a jednocześnie nie posiadał uprawnień do kierowania tego rodzaju pojazdami. Konstatacji tej nie może zmieniać fakt, iż syn powoda w momencie wypadku także znajdował się w stanie nietrzeźwości. Za nieracjonalne uznać należy działanie M. J. (1) polegające na godzeniu się na jazdę motocyklem bez kasku oraz innego wyposażenia ochronnego. Bez konieczności powtórnego przytaczania w tym miejscu wniosków wynikających z opinii Fundacji (...) ds. Wypadków (...), stwierdzić należy, że jazda syna powoda bez kasku i innych elementów ochronnych miała bezpośredni wpływ na zakres jego obrażeń ciała.

Nie zasługuje na aprobatę stanowisko powoda, wedle którego jedynie na kierującym motocyklem ciążyła odpowiedzialność za pasażera. Biegli w opinii sformułowali wniosek, że do utraty panowania nad pojazdem jednośladowym mogło przyczynić się także zachowanie pasażera znajdującego się w stanie nietrzeźwości, gdyż zajmowana przez niego w czasie podróży pozycja mogła wpływać na środek ciężkości pojazdu i stabilność jazdy.

W ocenie Sądu powyższe zachowania M. J. (1) uzasadniały konstatację, iż przyczynił się on do powstania szkody w 50%. W tym stanie rzeczy zasądzono na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią syna kwotę 75.000 zł.

Usprawiedliwione było roszczenie powoda w przedmiocie zwrotu poniesionych kosztów pogrzebu M. J. (1). Powód przedstawił dokument w postaci faktury VAT nr (...), obrazującej wysokość kosztów wydatkowanych na ten cel, co uzasadniało zasądzenie na podstawie art. 446 § 1 k.c., kwoty 1.717 zł, przy uwzględnieniu 50% przyczynienia się M. J. (1) do powstania szkody.

O odsetkach ustawowych od kwoty 76.717 zł za okres od dnia 21 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, mając na uwadze datę, w jakiej powód zgłosił szkodę pozwanemu oraz ustawowy termin zastrzeżony dla realizacji świadczenia przez pozwanego. W pozostałym zakresie powództwo jako bezzasadne nie zasługiwało na uwzględnienie, co skutkowało jego oddaleniem (punkt 2).

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 102 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten urzeczywistnia zasadę słuszności i nie precyzując wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawia sądowi ocenę, czy w konkretnej sprawie takowe zachodzą. W okolicznościach niniejszej sprawy obciążenie powoda kosztami procesu należnymi pozwanemu byłoby niezgodne z zasadami słuszności. Stan faktyczny niniejszej sprawy mógł usprawiedliwiać subiektywne przeświadczenie powoda o słuszności dochodzonego roszczenia. Uwzględniając przy tym trudną sytuację materialną i życiową powoda przyjąć należało, że w sprawie wystąpił szczególnie uzasadniony przypadek dla zastosowania art. 102 k.p.c.

W przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych obciążających pozwanego rozstrzygnięto na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm.), uwzględniając iż pozwany przegrał proces w 30,3 % (przy uwzględnieniu sumy roszczeń i sumy zasądzonych świadczeń). Z tego tytułu Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Elblągu kwotę 5.356 zł (nieuiszczona opłata od pozwu 3.836 zł + 1.520 zł jako 30,3 % z kwoty 5.021,55 zł wydatków) (punkt 4).